

Sucheni-Grabowska, Anna

"Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectatia, cz.1-3", ed. Karolina Lanckorońska, Romae 1973-1974 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 68/3, 585-590

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

no wprowadzenie do warsztatu badawczego, jak i informacyjna część książki zasługują na uwagę zarówno historyków, jak filologów, ponadto zaś wiele skorzystać z niej mogą specjaliści innych dziedzin szczegółowych, podejmujący problematykę bizantyńską.

Maciej Salamon

Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniae spectantia, „Elementa ad fontium editiones” t. XXX—XXXII, Institutum Historicum Polonicum Romae, ed. Karolina Lanckorońska cz. 1, Romae 1973, s. XV, 259, tab. IX; cz. 2, Romae 1974, s. VII, 241, tab. VII; cz. 3, Romae 1974, s. 265, tab. X.

W znanym i dobrze zasłużonym historykom Polski nowożytnej, a zwłaszcza badaczom „złotego wieku”, wydawnictwie poloników z archiwów obcych zasługują na odrębne omówienie zbiory korespondencji polskiej kierowanej do księcia Albrechta pruskiego i jego następcy, Albrechta Fryderyka. Potrzebę publikacji tych niezmiernie interesujących źródeł dostrzegali historycy polscy — Komisja Historyczna Akademii Umiejętności z inicjatywy Ludwika Finkla — już przed 70 laty, zamierzali jednak rozpocząć edycję od listów dostojników koronnych¹. Wydawniczy królewskiej serii „Elementa” postąpiła natomiast inaczej, podejmując w pierwszej kolejności druk korespondencji monarchów i członków rodziny panującej. I słusznie. Listy Zygmunta I oraz Zygmunta Augusta rzucają wiele światła nie tylko na stosunki pomiędzy państwem polskim a lennem pruskim, lecz i na ogólne problemy polityki, zwłaszcza zagranicznej, monarchii polsko-litewskiej. Ponadto dopiero zapoznanie się z dokumentami pochodzącymi od panujących pozwala na odczytanie należycie tzw. „listów panów” do Albrechta, ukazując w jakim stopniu (i czy w ogóle) polityka monarchów wobec księcia pruskiego rzutowała na relacje z nim dostojników i urzędników państwa polskiego. Zresztą Karolina Lanckorońska powodowała się zapewne w swej edycji także względami formalnymi, idąc za porządkiem królewskiego Herzogliches Brief-Archiv, które w poświęconym Polsce dziale „B” wyznacza pierwsze miejsce listom królów i domu królewskiego (zob. przejrzyste omówienie proveniencji archiwalnej podstawy wydawniczej, t. XXX, s. VII—IX).

Dokumenty objęte wydawnictwem zostały przekazane *in extenso* lub pod postacią regestów, jak to bywa często stosowane w praktyce edytorskiej. Czytelnik otrzymuje dzięki temu pełny przegląd konkretnego zespołu archiwalnego, czego jest pozbawiony przy publikowanych wyborach źródeł, realizowanych zawsze na zasadzie względnych kryteriów selekcji. Zastąpione regestami przekazy odnoszą się do spraw „prywatnych”, *at haec tamen distinctio saepe sat difficilis erat* (t. XXX, s. VIII). Wątpliwości wydawcy są zrozumiałe i typowe dla edytorów, ilekroć są zmuszeni eliminować część materiału źródłowego. Wydawnictwo pominęło tu przede wszystkim pisma rekomendacyjne, grzecznościowe (*litterae curiales*) oraz interwencje na rzecz osób trzecich, związane często z postępowaniem prawnym przed sądami księcia lub z odwoływaniem się poddanych Prus Książęcych do suwerennej jurysdykcji monarszej. Te ostatnie kwestie, którym wiele uwagi poświęcił Adam Vetulani², są istotne dla poznania praktyki i zasięgu apelacji pruskich. Jednakże zamieszczenie w edycji dokumentów, wielokrotnie bardzo rozbudowanych, powiększyłoby nadmiernie rozmiary publikacji, zaś regesty napro-

¹ O tych inicjatywach wspominają recenzje z XXXIV—XXXIX tomów „Elementa”, złożone do „Studiów Źródłoznawczych” (Małek, Sucheni-Grabowska, Szymaniuk).

² A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta (1525—1568)*, Kraków 1930, s. 96 nn., 199 nn.

wadzają zainteresowanego na właściwy trop poszukiwań źródłowych. Dodajmy, że nawet błahe pozornie listy rekomendacyjne i grzecznościowe mogą okazać się szczególnie użyteczne przy ustalaniu powiązań pomiędzy panującymi a konkretnymi osobami oraz przy opracowaniach typu analitycznego, jak itineraria oraz badania biograficzne, genealogiczne czy regionalne.

Podstawowy zrąb (82,3%) w ogólnej liczbie 1237 publikowanych i rejestrowanych dokumentów stanowią listy dwu ostatnich Jagiellonów: 277 listów Zygmunta I, w tym 256 do księcia Albrechta i 741 listów Zygmunta Augusta, w tym 576 do Albrechta i 82 do jego syna. Ponadto znajdujemy w omawianych tomach 213 listów królowych polskich: Bony (106), Elżbiety (5), Barbary (1) i Katarzyny (101), 3 listy królewien-Jagiellonek oraz 3 obcych panujących.

Odbiorcą listów był głównie książę Albrecht: otrzymał ich ogółem 1034 (83,6%), w czym 832 od królów polskich, 199 — od królowych i 3 od królewien.

Liczba dokumentów występujących w tomach XXX—XXXII „Elementa” jest faktycznie znacznie wyższa niż wskazują kolejne numery porządkowe. Wiele listów posiada załączniki. Są one dwojakie: uzupełnienia pochodzące od autora listu, czasem wprowadzające zupełnie nową tematykę (*schedulae*) oraz „aneksy”. Te ostatnie obejmują łącznie około 76 pozycji o pierwszorzędnej zazwyczaj wartości informacyjnej. Wymienić tu należy przede wszystkim przesyłane księciu odpisy legacji zagranicznych — zarówno władców polskich, jak i kierowanych do nich przez dwory obce, np. w związku z roszczeniami Rzeszy dotyczącymi Prus Książęcych, układem Zygmunta Augusta z Ferdynandem I z 1549 r., wyprawą pozwołską 1557 r., przymierzem polsko-duńskim 1563 r., pertraktacjami polsko-szwedzkimi z 1564 r. (nr 167, 247, 282, 410, 412, 414, 471, 476, 664, 676, 685, 882, 962 i in.)³.

Każdy tom wydawnictwa został wyposażony w indeks osobowo-geograficzny oraz w rejestr (*elenchus epistolarum*) autorów listów ze wskazaniem odbiorcy oraz daty według porządku chronologicznego. Te rejestry stanowią doskonałą pomoc przy posługiwaniu się tekstami, prowadząc bezzwłocznie czytelnika do poszukiwanych dokumentów. Jak wiadomo, takie poszukiwania poprzez indeksy są znacznie mniej operatywne. Można tylko żałować, że wydawca nie podał uzupełniająco podobnie tego wykazu wspomnianych wyżej, a tak cennych „aneksów”.

Dominiującym językiem źródła jest łacina doby humanizmu stosowana w polskiej kancelarii jagiellońskiej XVI w., jakkolwiek pewne listy Zygmunta I z okresu wcześniejszego cechuje jeszcze pisownia średniowieczna (np. e zamiast ae). Teksty zostały przekazane starannie, w czystej postaci ortograficznej i fleksyjnej. Opatrzono je także przypisami literowymi zgodnie z powszechną praktyką edytorską. Od praktyki polskiej odbiegają takie rozwiązania, jak wskazywanie nieprawidłowości tekstu w przypisie, co prościej można uczynić przez wprowadzenie do tekstu umownego znaku dla *sic* [s]. Zygmunt August używał czasami języka niemieckiego, zwłaszcza w listach o charakterze bardziej osobistym. Po niemiecku pisywała z reguły królowa Katarzyna.

Jeżeli chodzi o edytorski aparat objaśniający, to duże udogodnienie stanowią dla czytelnika rejestry poprzedzające publikowane dokumenty i obejmujące także „aneksy”. Rejestry łączą daleko posuniętą oszczędność słowa z trafnie wyselekcjonowanym wyczeniem zasadniczych kwestii, składających się na treść przekazu. Tak jak i w innych tomach wydawnictwa „Elementa”, został ograniczony do

³ Aneksy do nr 860 posiadają błędne daty: winno być 1564, a nie jak w rękopisie 1563. 30 stycznia 1563 r. król, któremu przedstawiono treść legacji meklemburskiej, przebywał na sejmie w Piotrkowie, jak również 1 lutego t.r., kiedy w jego imieniu udzielono na tę legację odpowiedzi. Obydwa dokumenty wystawiono w Warszawie, gdzie przebywał król i odbywał się sejm w tychże samych miesiącach, lecz w 1564 r. Jak wynika z treści aneksów, powstały one po uwięzieniu w Finlandii ks. Jana wraz z Katarzyną Jagiellonką oraz po ujęciu w Dahlen (Inflanty) przez wojska polskie Krzysztofa meklemburskiego. Obydwa te fakty nastąpiły w sierpniu 1563 r.

minimum komentarz rzeczowy pod tekstem. Zastępują go objaśnienia osób podane zwięźle w indeksach.

Ograniczenie zakresu komentarzy edytorskich jest, jak sądzić można, świadomą decyzją wydawnictwa — ceną, jaką trzeba płacić za rozmiary przedsięwzięcia i za wyjątkowe jego tempo. Przydatność badawcza publikowanych źródeł uzasadnia przyjęte przez wydawców rozwiązania. Na zagadnienie to należy spojrzeć pod dwojakim kątem: dostępności publikowanych tekstów oraz ich wartości informacyjnych. Zdajemy sobie sprawę, że czytelnikowi polskiemu zostaje tu udostępniony w pierwszym rzędzie rękopiśmienny materiał archiwalny przechowywany za granicą — w Getyndze. Część tego materiału można byłoby zidentyfikować z rozproszonymi krajowymi archiwaliami, część — nieznaczną — ukazała się drukiem czy to w Polsce, czy w zbiorach źródeł obcych. Wydawcy słusznie poprzestali na regestach w wypadkach takich, jak druk w „Tomicianach”. Natomiast fakt, że pewne sporadyczne dokumenty, czy nawet jakieś ich zgrupowanie występują w archiwach krajowych, czy wśród starodruków⁴, bądź w rzadkich na ogół wydawnictwach zagranicznych, nie umniejsza przydatności realizowanej edycji. Jest bowiem istotne, że królewskie tomy „Elementa” zestawiają rozległy materiał źródłowy o określonej proveniencji kancelaryjnej i jednolitej przynależności archiwalnej. Materiał ten jest w stanie udzielić badaczowi odpowiedzi na wiele ważkich pytań, charakteryzuje go bowiem ciągłość i ukazywanie spraw rozwojowo.

Zakres informacyjny potężnego zasobu źródeł królewskich, odnoszących się do dziejów Polski nie jest stereotypowy. Gdy chodzi o zawarte w tomach XXX—XXXII listy domu jagiellońskiego, różnicuje je zmienność stosunków pomiędzy monarchami polskimi a samym księciem Albrechtem, następnie zaś jego synem, Albrechtem Fryderykiem i stanami pruskimi. Odpowiednie przeobrażenia rzutują na przedmiot korespondencji, rozstrzygając o jej zacieśnianiu do bieżących spraw pomiędzy suzerenem a lennikiem lub też odwrotnie — o rozszerzaniu się tematyki na problemy wielkiej polityki europejskiej.

Listy Zygmunta I do Albrechta odbijają, zwłaszcza początkowo, przeniknięte jeszcze ostrożną rezerwą stanowisko monarchii jagiellońskiej wobec byłego wielkiego mistrza i niedawnego przeciwnika. Przewijają się więc przez tę korespondencję jako kwestie typowe występujące i w latach późniejszych: liczne interwencje — sądowe, gospodarcze (przeważnie celne) i dotyczące kontrowersji pogranicznych (szczególnie ostre bywały tu niekiedy wystąpienia królowej Bony, w której użytkowaniu znajdowały się ogromne włości gospodarskie na Żmudzi i w puszczy nadniemeńskiej). Ustawicznie były aktualne nieporozumienia wokół książęcej polityki menniczej atakowanej na sejmach polskich.

Wśród dokumentów Zygmunta I największą wagę mają odnoszące się do zabiegów dworu polskiego o kasację orzeczonego przez Trybunał Rzeszy w 1532 r. wyroku banicji na Albrechta, poprzedzonego prawną fikcją nadania Prus Książęcych wielkiemu mistrzowi (na sejmie w Augsburgu, 1530 r.). Dla Rzeczypospolitej

⁴ Tak więc postąpiono słusznie publikując dokumenty występujące u Dogiela czy np. w zbiorze Menckeniusa (*Sigismundi Augusti ... epistolae, legationes et responsa*, ed. J. B. Mencke, Lipsiae 1703) z odpowiednią o tym adnotacją. Można tu dodać, że czasami listy u Menckeniusa różnią się datą o jeden dzień od publikowanych w t. XXXII „Elementa” (np. nr 874, gdzie zresztą omyłkowo w regescie inna data niż w tekście dokumentu: winno być 5, a nie 4 maja; 881, 885, 886, 902, 904, gdzie poprawnie 2 września, gdy u Menckeniusa błędnie odczytano „XII”; 911), co mogłoby świadczyć o odmiennych podstawach obu edycji, wiążąc się też z czynnościami ekspedycji kancelaryjnej. Nr 882 zawiera zakończenie, którego brak u Menckeniusa. Jeżeli chodzi o aneksy, na których pominięcie przez Menckeniusa zwraca wydawca zazwyczaj uwagę, to czasami występują one tam jako osobne pozycje, jak np. nr 881, 882, 904. Wskazanie tych rozbieżności nasuwa wątpliwości, czy wydawca źródeł nowożytnych występujących czasami w licznych i różnych wersjach jest zobowiązany do ścisłego identyfikowania pojedynczych dokumentów i czy nie byłoby bardziej celowe omówienie tych kwestii ogólnie we wstępie.

sprawa ta nie przedstawiała raczej realnego zagrożenia, lecz Albrecht, niespokojny o swe plany dynastyczne związane z Prusami Książęcymi inspirował ustawicznie suzerena do działania. Ubocznym efektem licznych inicjatyw podejmowanych w tym przedmiocie na drodze dyplomatycznej przez Zygmunta I i kontynuowanych przez Zygmunta Augusta stało się zbliżenie pomiędzy domem jagiellońskim a księciem. Zarówno kwestia „banicji”, jak i sprawa faktycznych związków pomiędzy monarchią polsko-litewską a Prusami Książęcymi czasu Albrechta znajdują bogate naświetlenie w XXX—XXXII tomach „Elementa”, uzupełniając dotychczasowy stan znajomości zagadnienia⁵.

Schyłek panowania Zygmunta I wytyczył nową cezurę w stosunkach pomiędzy księciem a domem jagiellońskim. Ostry ówczesnie rozdźwięk w rodzinie monarszej odnajdywał silny rezonans wśród dostojników Polski i Litwy (kręgi królowej Bony oraz kanclersko-hetmański, szukający oparcia w osobie starego króla i Zygmunta Augusta)⁶. Książę zajmował w tych konfiguracjach czynne pozycje. Po śmierci Elżbiety Habsburżanki (15 czerwca 1545) zabiegał wyraźnie o względy Zygmunta Augusta, nie bez myśli przy tym o połączeniu z nim swej córki, Anny Zofii⁷. Wśród darów kierowanych z Królewca do Wilna (nr 306, 308, 335, 349, 352) znajdowały się również portrety książąt pochodzenia niemieckiego obojga płci oraz lekturey, które miały służyć zjednaniu młodego władcy dla protestantyzmu. Ta ostatnia kwestia absorbowwała zresztą księcia i później, zarówno ze względów politycznych (próby powiązania Rzeczypospolitej z obozem reformacyjnym w Rzeszy), jak i z uwagi na jego rzeczywiste i głębokie zaangażowanie w sprawę reformacji. W latach 1546—1547, gdy mogły być aktualne plany matrymonialne co do jego córki, musiał Albrecht nadto zdawać sobie sprawę, że bez związania Zygmunta Augusta z protestantyzmem byłoby niemożliwe wprowadzenie na Wawel księżniczki niekatolickiej. Nie jest wykluczone, że ostre ataki skierowane następnie przez księcia przeciw Barbarze Radziwiłłównie (nr 417, 419) łączyły się z zalem, iż rozwiały się nadzieje na świetny los Anny Zofii. Ale podłoże konfliktu, jaki wytworzył się na przeciąg pięciu prawie lat pomiędzy obydwu władcami, było bardziej złożone. Bliższe poznanie tej nieoświetlonej dotąd bliżej przez historyków kwestii ułatwi w poważnym stopniu lektura listów dostojników i dworzan polskich do księcia (t. XXXVII—XXXIX „Elementa”). Korespondencja monarchów pozwala natomiast na zaobserwowanie przyjaznych kontaktów Albrechta z dawniejszą jego antagonistką, królową Boną, w okresie przesilenia wewnątrzno-politycznego lat 1548—1550. Rola królowej matki w organizowaniu opozycji przeciw Barbarze Radziwiłłównie i tym samym jej działanie na rzecz osłabienia pozycji tronu powodowały, że Zygmunt August odnosił się z rezerwą (np. nr 447) do korzystnych skądinąd dla Polski projektów Bony i Albrechta, dotyczących małżeństwa owdowiałego w 1547 r. księcia z którąś z królewien. Te zamysły, w aspektach politycz-

⁵ Sytuacja wewnętrzna cesarstwa — walki książąt Rzeszy z Karolem V o sprawy wyznaniowe i polityczne — zabezpieczała Polskę i powodowała, że cesarz nie życzył sobie wojny postulowanej przez wielkiego mistrza, który pragnął zawiązać z Prusami Książęcymi. Jednakże ogromna liczba źródeł, ilustrujących akcję dyplomatyczną narastającą wokół tej sprawy wymaga zbadania, aby pojąć, jak dalece Rzesza i Habsburgowie komplikowali ostatnim Jagiellonom układanie stosunków z lennem pruskim i jaki to z kolei miało wpływ na dopuszczenie do sukcesji brandenburskiej linii elektorskiej. Por. np. J. Voigt, *Markgraf Albrecht Alcibiades von Brandenburg-Kulmbach*, Berlin 1852, s. 171 nn.; G. Deggeler, *Karl V. und Polen-Litauen*, Würzburg 1939, s. 26 nn.; A. Grassmann, *Preussen und Habsburg im 16. Jahrhundert*, „Studien zur Geschichte Preussens” t. XV, 1968, s. 124 nn., 135 nn. i inne monografie tej serii z lat ostatnich; F. Bostel, *Przestępstwa Lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. XI, 1883.

⁶ Zgodnie z decyzją Zygmunta I przejął właśnie Zygmunt August wraz z wielkorządcstwem litewskim w październiku 1544 r., na sejmie brzeskim, jurysdykcję nad Prusami Książęcymi w odniesieniu do Litwy (t. XXX, nr 296).

⁷ L. Kolanowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 333 i 384, „Elementa” t. XXXVII, nr 972.

nych bynajmniej niebiałe, a traktowane dotąd przez literaturę marginalnie, posiadają bogatą dokumentację źródłową (nr 443 scheduła, 447, 453, 456, 460, 471, 489 i pośrednio: nr 420, 425, 434, 437, 441, 442 (?), 463, 464, 470). Małżeństwo Albrechta z królowną polską zostało udaremnione w zasadzie ze względu na katoryczny protest Karola V (nr 471), którego Albrecht prowokował swoim współdziałaniem z antycesarskim obozem protestanckich książąt Rzeszy. Zygmunt August podejmujący właśnie rokowania o traktat z Habsburgami (1549 r.) nie mógł zignorować stanowiska cesarza, ale wiele wskazuje, że było mu ono na rękę. Momenty wyrażonych napięć pomiędzy królem a księciem ilustrują dokumenty nr 456, 473, 477—482, 493; najbardziej spośród nich znamienne łączą się z opóźnianym hołdem lennym Albrechta.

Następną cezurę we wzajemnych odniesieniach suzerena i lennika wyznacza jesień 1551 r., kiedy to Albrecht złożył wizytę królowi w Wilnie⁸ (rewizyta nastąpiła po roku w Królewcu). Od tej pory datuje się zgodna w swych generalnych liniach współpraca polityczna ostatniego z Jagiellonów z jego bratem ciotecznym. Niebawem stanie się ona przyporządkowana przewodniej idei rządów królewskich — zamiarom, aby poprzez Inflanty sięgnąć po władztwo nad Bałtykiem. Albrecht posiadał własne, rodzinno-dynastyczne zainteresowania w Inflantach z uwagi na brata Wilhelma, arcybiskupa ryskiego toczącego walkę z zakonem kawalerów mieczowych i dom meklemburski, w który weszła Anna Zofia wydana w 1555 r. za księcia Jana Alberta. Zygmunt August udzielał tym aspiracjom dynastycznym Albrechta poparcia; przeforsował na koadiutorię ryską księcia Krzysztofa meklemburskiego, brata zięcia Albrechtowego, a gdy ten sprzymierzył się przeciw Polsce ze Szwecją i został uwięziony, król był gotów na przekazanie arcybiskupstwa samemu Janowi Albertowi na określonych wszakże warunkach; udzielił również zgody na małżeństwo swego kurlandzkiego lennika, Gotarda Kettlera z Anną, siostrą obydwu meklemburczyków (nr 858 — scheduła, 860, 901; nr 948 — regist niejasny, gdyż wymaga powiązania z nr 997; 960, 962, 965, 1004, 1009 i in.).

Tomy XXXI—XXXII „Elementa” pozwalają śledzić w ciągu około 15 lat niezmordowane wysiłki Zygmunta Augusta ukierunkowane na Inflanty i realizowane wśród ustawicznie wzmagających się trudności (splot rywalizacji do tego obszaru mocarstw sąsiadujących). Obserwujemy te poczynania — bezpośrednio lub pośrednio — w 120 listach królewskich zaopatrzonych często w aneksy — akta dyplomatyczne. Jest to dokumentacja o wysokiej przydatności, ponieważ nauka polska nie wypowiedziała dotąd ostatniego słowa w tych doniosłych kwestiach, przy czym przeszkodę nie bez znaczenia stanowił tu brak dokładnej znajomości niemal niedostępnego dla Polaków w okresie międzywojennym archiwum królewskiego⁹. W tomie XXXII należy też zwrócić uwagę na akta z okresu ingerencji Rzeczypospolitej w rządy kamaryli otaczającej dogasającego księcia.

Czytelnik napotka w listach królewskich nie same tylko wydarzenia polityczne i wiadomości o intencjach powodujących czynami mężów stanu. Z owych prawie 800 stron gęsto zadrukowanych przemawiają do niego wyrażenie nieprzeciętne osobowości autorów listów i głównego ich odbiorcy, księcia Albrechta. Zwyczaj odwoływania się w sposób szczegółowy w listach królewskich, zwłaszcza Zygmunta Augusta, do poprzedniej korespondencji adresata pozwala na zawarcie i z nim

⁸ Zob. *Stanisław Hosii ... epistolae...*, wyd. F. Hipler, W. Zakrzewski t. III, cz. 1, Cracoviae 1886, s. 75 n., 88, 101 n.

⁹ Niezastąpione są dotąd dla znajomości zagadnienia prace: S. Bodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, Kórnik 1939—1946; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł 1515—1565*, Warszawa 1939, obydwie czerpiące m.in. ze źródeł królewskich. Ostatnio rozszerzyła znajomość „sprawy inflanckiej” w sposób istotny rozprawa W. Czaplínskiego, *Przymierze polsko-duńskie 1563 r.* [w:] *Polska a Dania XVI—XX w.*, Warszawa 1976, s. 9—132; por. też e, *Stanowisko państwa skandynawskich wobec sprawy inflanckiej w latach 1558—1561*, „Zapiski Historyczne” t. XXVIII, 1963, z. 3, s. 379—405.

samym bliższej znajomości. Znamienne jest, że Zygmunt August i Albrecht, choć różnili się czasami co do aktualnych racji stanu, nie zawsze dla obojgu zbieżnych, stali się z upływem lat osobiście sobie bliscy np. nr 919, 920, 927, 929, 935, 949). Przedstawiali indywidualności charakterologicznie odmienne, lecz każdy z nich był wyposażony w niecodzienne przymioty. Księżę nie wahał się dotykać drażliwych materii pożycia króla z trzecią żoną i choć popierał w osobie Katarzyny gorącą orędowniczkę swych interesów na dworze wiedeńskim, później i cesarskim, kierował się również z pewnością cechującym go rygoryzmem obyczajowo-moralnym. Nie potrafił natomiast dostrzec faktu, że Zygmunt August to nie tylko mężczyzna, który odsunął nie kochaną żonę, lecz i król polski, który uznał za stosowne wyłączyć ze swego otoczenia zbyt angażującą się w materie państwowe córkę domu austriackiego. Korespondencja królowej Katarzyny zamieszczona w XXXI tomie „Elementa” pozwala na powiązanie, w tych też aspektach widzialnej, rozłąki króla z żoną ze sprawami niefortunnej dla Rzeczypospolitej interwencji Ferdynanda I pod Pozwołem. Wszakże napomnienia kuzyna przyjmował Zygmunt August z całą powagą, przejawiając w odpowiedziach na nie typowy dla siebie dar głębokiej refleksji i umiejętność spoglądania po ludzku na każdą, nawet sporną, kwestię.

Jest czywiste, że zakres recenzji nie pozwala na wyczerpanie bogatej tematyki omawianej edycji. Ograniczono się zatem do wzmiankowania zagadnień najciekawiej przez źródła zaprezentowanych, a w historiografii naszej często niedomówionych. Spośród nich wysuwa się na plan pierwszy sprawa stosunków Polski z Prusami Książęcymi pod rządami Albrechta oraz postać samego księcia. Te ważne zadania badawcze wymagają nowego spojrzenia i pełniejszego ujęcia¹⁰. Publikacja źródeł królewskich dopomoże wydatnie do realizacji owych postulatów. Zobowiązują one historyków polskich tym bardziej, że najnowsza literatura zachodniemiecka poświęca czasom księcia Albrechta wiele uwagi¹¹, a czyni to niekiedy w sposób jednostronny, ukazując niezgodny z rzeczywistością obraz stosunków polsko-pruskich oraz miejsce Rzeczypospolitej w układach polityki europejskiej XVI stulecia. Przyczynia się do tego brak polskich opracowań wskazanych problemów.

Wiele więc czynników składa się na to, że czytelnik w kraju winien jest wydawcy regionomontanów polskich, profesor Karolinie Lanckorońskiej, głęboką wdzięczność.

Anna Sucheni-Grabowska

¹⁰ Kontynuację badań A. Vetulaniego, któremu zawdzięczamy podstawowe studia o Prusach książęcych (*Lenno pruskie...*; *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*, Gdynia 1939) podjął ostatnio J. Małłek m.in. w rozprawach: *Ustawa o rządzie Prus Książęcych z roku 1542*, Toruń 1967; *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548*, Warszawa 1976, zapowiadając zarazem dalsze prace.

¹¹ Dyskusja z historykami niemieckimi wykracza poza ramy recenzji. Ograniczmy się do stwierdzenia, że szczególnie interesujące dla wskazanej tematyki są prace takie, jak: S. Dolezel, *Das p̄ussisch-polnische Lehnsverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen*, Köln 1967; A. Grassmann, op. cit.; W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach*, „Studien zur Geschichte Preussens” t. VIII, 1960 (praca pomijająca wiele realiów historii Polski), wreszcie edycja akt Brandta (*Die Berichte und Briefe des Rats und Gesandten Herzog Albrechts von Preussen Asverus von Brandt*; kontynuacja, wyd. E. Sprengel, Hameln 1933), gdzie ze stanowiskiem wydawcy należy podjąć odrębną polemikę.